

Sygn. akt XII Ga 588/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Janusz Beim

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Agata Pierożyńska (spr.)

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Czopek

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

przeciwko G. K. i R. W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 21 maja 2013 r. sygn. akt V GC 461/12/S

I. oddała obie apelacje;

II. zasądza od pozwanego G. K. na rzecz strony powodowej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 600,00 zł (sześćset złotych);

III. zasądza od pozwanego R. W. na rzecz strony powodowej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 600,00 zł (sześćset złotych).

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. domagała się zapłaty solidarnie od pozwanych G. K. i R. W. kwoty 7.575,21 zł z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu wywodząc swoje roszczenie z odpowiedzialności pozwanych jako członków zarządu spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, których egzekucja okazała się bezskuteczna.

W odpowiedziach na pozew pozwani domagali się oddalenia powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu. Pozwany G. K. podniósł, że wierzytelność powstała na 9 miesięcy przed objęciem przez niego funkcji. Nie miał on żadnej wiedzy o tym, że takie zobowiązanie istnieje oraz nie był w stanie zweryfikować ewentualnych roszczeń strony powodowej w stosunku do spółki. Po powołaniu do zarządu okazało się, że dokumentacja spółki została zabrana przez jednego ze współników. Pomimo wezwania dokumentacja nie została zwrócona. Dokumentacja księgową prowadzoną była przez spółkę (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Koszt uzyskania wydruków dokumentów miał wynieść ponad 4 tys. zł, na co spółka nie miała funduszy. Pozwany podniósł, że nie ponosi winy w niezłożeniu wniosku

o ogłoszenie upadłości albowiem przez okres 3 miesięcy, kiedy pełnił funkcję jego aktywność sprowadzała się do prób odzyskania dokumentacji. Podobnie pozwany R. W. podniósł, że wierzycelność powstała na ponad półtora roku przed objęciem przez niego funkcji. Nie miał on żadnej wiedzy o tym, że takie zobowiązanie istnieje oraz nie był w stanie zweryfikować ewentualnych roszczeń strony powodowej w stosunku do spółki. Po powołaniu do zarządu okazało się, że dokumentacja spółki została zabrana przez jednego ze współników. Pomimo wezwania dokumentacja nie została zwrócona. Pozwany złożył również stosowne doniesienie do organów ścigania, ale postępowanie zostało umorzone. Dokumentacja księgową prowadzoną była przez spółkę (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Koszt uzyskania wydruków dokumentów miał wynieść ponad 4 tys. zł, na co spółka nie miała funduszy. Pozwany złożył również stosowne doniesienie do organów ścigania, ale postępowanie zostało umorzone. Pozwany podniósł, że nie ponosi winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości albowiem przez okres, kiedy pełnił funkcję podejmował wszelkie możliwe działania dla odzyskania dokumentacji. Nie miał również wpływu na stan finansów spółki.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r. Sąd I instancji uwzględnił powództwo co do należności głównej w całości i częściowo co do odsetek, zasadzając od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej koszty procesu. Sąd przyjął, że pozwani nie wykazali żadnej z przesłanek egzoneracyjnych. Wskazał w oparciu o przeprowadzony z urzędu dowód z opinii biegłego ds. rachunkowości, iż pozwani mogli ustalić stan majątkowy spółki poprzez odebranie od biura księgowego dokumentacji finansowej w formie elektronicznej, czego zaniechali m.in. z uwagi na koszt takiej operacji. Sąd nie przychylił się do argumentacji pozwanego R. W., że został on powołany w celu zlikwidowania spółki, ponieważ funkcja została przez niego objęta na rok przed podjętą próbą zwołania zgromadzenia współników, a nadto odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. ponoszą również likwidatorzy spółki. Roszczenie odsetkowe zostało częściowo oddalone zgodnie z art. 481 k.c., przyjmując za miarodajną datę doręczenia wezwania do zapłaty. O kosztach orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony apelacjami przez pozwanych w całości, domagających się zmiany zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Pozwani zarzucili naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na wynik postępowania, a to art. 232 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego, gdy brak było po stronie Sądu obiektywnych przesłanek przemawiających za potrzebą jego przeprowadzenia, przy biernej postawie strony powodowej w zakresie inicjatywy dowodowej, skutkiem czego Sąd wyręczył stronę powodową w gromadzeniu materiału dowodowego, a następnie ustaleniu stanu faktycznego sprawy, naruszenie przepisu art. 479 § 14 § 2 k.p.c. poprzez niezasadne pominięcie dowodów powołanych przez pozwanego ad.1 przy jednoczesnym dopuszczeniu dowodu z urzędu w sytuacji, gdy ich wcześniejsze powołanie nie było możliwe, a ich dopuszczenie i przeprowadzenie nie przedłużyłoby postępowania, naruszenie przepisu art. 316 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na dowodach, które nie były przeprowadzone na rozprawie, a które Sąd pominął jako sprekludowane, efektem czego wyrok został oparty częściowo na dokumentach, które nie zostały dopuszczone jako dowody w sprawie, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie wniosków z niego nie wynikających, a prowadzących do błędnego przekonania, że wydruki z systemu elektronicznej ewidencji zapisów księgowych dawały pozwanemu możliwość ustalenia rzeczywistego stanu finansów spółki na moment obejmowania funkcji i mogły stanowić podstawę do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, podczas gdy zapisy kończyły się na dacie 31 marca 2010 r. oraz nie odzwierciedlały wszystkich wydarzeń gospodarczych, w okresie od daty objęcia przez pozwanego funkcji, poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz poczynienie przez Sąd fragmentarycznych ustaleń faktycznych, co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd błędnej tezy, że ewidencja w formie elektronicznej odzwierciedlała rzeczywisty stan finansów spółki na koniec marca 2010 r., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do uznania, że pozwani nie wykazali się należyłą starannością przy prowadzeniu spraw spółki, podczas gdy Sąd nie uwzględnił większości podejmowanych przez pozwanych działań, których bezpośrednim skutkiem była możliwość zaspokojenia w części wierzycieli oraz finalne postawienie spółki w stan likwidacji, naruszenie przepisu art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie przez Sąd, że pozwani ponoszą winę za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów wskazuje, że pozwani nie mieli realnej możliwości złożenia takiego wniosku, a jego ewentualne zgłoszenie na podstawie hipotetycznie możliwej do uzyskania dokumentacji doprowadziłoby do jego odrzucenia bądź oddalenia oraz

narażało pozwanych na ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą. Pozwani zarzucili także naruszenie prawa materialnego w art. 299 k.s.h. w zw. z art. 23 p.u.i.n. poprzez całkowicie nieuprawnione przyjęcie przez Sąd, że pozwani w sposób zawiniony nie złożyli wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy wskazuje na brak obiektywnej i rzeczywistej możliwości złożenia skutecznego wniosku a jego ewentualne zgłoszenie na podstawie hipotetycznie możliwej do uzyskania dokumentacji doprowadziłoby do jego odrzucenia bądź oddalenia oraz narażało pozwanych na ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą, naruszenie art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego zastosowanie wskutek błędnej wykładni i przyjęcie, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości, w sytuacji gdy poczynione ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, że powód, pomimo niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie poniósł szkody, albowiem stopień zaspokojenia wierzycieli przedstawiałby się w identyczny sposób, choćby pozwani zgłosili wniosek w terminie, bądź w jakimkolwiek innym momencie pełnienia funkcji członka zarządu, naruszenie art. 299 § 2 k.s.h. polegające na błędnej wykładni pojęcia szkody i nieuwzględnienia wskazanej przez pozwanego okoliczności egzoneracyjnej wyłączającej jego odpowiedzialność, tj. utożsamianie przez Sąd pojęcia szkody z samym faktem niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym terminie i uzależnienie odpowiedzialności od powstania tak rozumianej szkody, podczas gdy szkodą objętą odpowiedzialnością z art. 299 k.s.h. jest obniżenie potencjału majątkowego spółki, a więc uszczerbek wyrażający się pogorszeniem możliwości zaspokojenia się wierzyciela w wyniku wszczęcia w odpowiednim czasie postępowania upadłościowego, a nie jest nią szkoda w rozumieniu przyjętym w art. 361 § 2 k.c.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o ich oddalenie za zasądzeniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlega oddaleniu. Zarzuty w niej podniesione nie mogą podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Zarzuty naruszenia procedury oraz prawa materialnego są w tym wypadku ściśle związane w istocie z oceną procesu oceny okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena Sądu Rejonowego poczyniona w niniejszej sprawie, zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 r. I ACa 953/07 Lex nr 466440, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych

praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11). Tak procedował Sąd w niniejszej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UK 154/09). W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zakwestionowania prawidłowości wysnutych wniosków, albowiem prawidłową jest ocena Sądu I instancji zamykająca się stwierdzeniem, że pozwani w niniejszym procesie nie udowodnili swoje stanowiska w sposób, który pozwoliłby na objęcie ich ochroną prawną skutkującą oddaleniem powództwa. Zgodnie zaś z wyrażonymi w art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. zasadami to na stronach ciąży obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz wskazania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. W niniejszym postępowaniu pozwani w żaden sposób nie uczynili zadość wskazanym wyżej powinnościom. Nie można zatem uznać, iż w tym zakresie skutecznie obronili prezentowane stanowisko procesowe poprzez podniesienie zasadnych i podlegających uwzględnieniu zarzutów w treści odpowiedzi na pozew czyli w momencie miarodajnym dla określenia terminu dopuszczalności zgłaszania twierdzeń i dowodów w procesie gospodarczym, a tym samym, że udowodnili zasadność swojego stanowiska w taki sposób, którego wynikiem mogłoby być oddalenie żądania pozwu. Postępowanie niniejsze jest postępowaniem sformalizowanym dedykowanym wyłącznie określonym podmiotom. Wyższa przeto staranność jaka wymagana jest w stosunkach gospodarczych przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności (art.355 § 2 k.c.) znajduje swoje przełożenie na reguły proceduralne. Należyta staranność przedsiębiorcy określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia bowiem zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 marca 2006 r. I ACa 1018/09).

Przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60 póź. 535 z późn. zmian.) statuują dla przedsiębiorcy obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w razie powstania jego niewypłacalności. Na podstawie przepisu art. 21 p.u.i.n. dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym nastąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Podstawą do ogłoszenia upadłości jest niewypłacalność dłużnika rozumiana w dwóch aspektach wskazanych w art. 11 § 1 i 2 p.u.i.n. - jako niewykonywanie wymagalnych zobowiązań pieniężnych oraz jako stan majątku dłużnika, w którym zobowiązania przekraczają wartość majątku, nawet jeśli na bieżąco zobowiązania wykonuje. Obydwie wymienione przesłanki są od siebie niezależne. Oznacza to, że spełnienie choćby jednej z nich świadczy o niewypłacalności dłużnika. Zachowanie terminu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości ma znaczenie z punktu widzenia odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki, których egzekucja okazała się bezskuteczna. Przesłanka niewypłacalności w postaci zaprzestania regulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych musi być oceniana w sposób racjonalny, przy uwzględnieniu sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa, tj. jego stanu, rozmiarów, wielkości obrotów, kondycji i szans rozwoju oraz tego jak reguluje inne swoje zobowiązania. Wskazać należy, iż art. 10 i 11 należy analizować również w kontekście art. 12 p.u.i.n., który stanowi, iż Sąd może oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań nie przekracza trzech miesięcy, a suma niewykonanych zobowiązań nie przekracza 10% wartości bilansowej przedsiębiorstwa dłużnika. Wprawdzie powołany przepis nie zwalnia z obowiązku wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, to jednak wyznacza

dla Sądu dodatkowe kryteria, które winien brać pod uwagę przy rozpoznaniu wniosku. Treść art. 11 ust. 1 p.u.i.n. oraz jego cel i funkcja jednoznacznie wskazują, że krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości, gdyż o niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.u.i.n. można mówić dopiero wtedy, gdy dłużnik z braku środków przez dłuższy czas nie wykonuje przeważającej części swoich zobowiązań. Wskazuje na to użycie określenia "nie wykonuje" swoich wymagalnych zobowiązań, oznaczające pewną ciągłość "niewykonywania" oraz użycie liczby mnogiej "zobowiązań". Celem racjonalnego ustawodawcy nie może być wszak ogłaszanie upadłości w sytuacji niespłacenia z jakichkolwiek przyczyn jednego czy też kilku długów nie mających znaczenia dla funkcjonowania przedsiębiorstwa. Nawet przy tak racjonalnym podejściu do kwestii przesłanej ogłoszenia upadłości, same twierdzenia pozwanych co do okoliczności występowania więcej niż jednego wierzyciela oraz trwałego braku regulowania zobowiązań świadczą o tym, że przesłanki te zaistniały. Wynikająca z art. 299 k.s.h. deliktowa odpowiedzialność członków zarządu spółki, jest sankcją za niezłożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości, tj. kierowanie sprawami spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji wierzytelności przeciwko spółce. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w pełni uprawnionym było przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwani ponoszą pełną odpowiedzialność za nieuregulowane należności spółki dochodzone w niniejszym procesie. Dotyczy to również odsetek i kosztów stosownie do ugruntowanego już w tej mierze orzecznictwa Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 07 grudnia 2006 r. III CZP 118/06 - odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydany przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzono z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 grudnia 2006 r. III CSK 219/06). Przesłankami odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. są więc istnienie określonego zobowiązania spółki z o.o. w czasie, w którym dana osoba była członkiem zarządu spółki (a więc niepowstałego później), oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce czy to w czasie pozostawania przez tę osobę członkiem zarządu, czy to już po jej odwołaniu z zarządu. Jeśli skład zarządu spółki z o.o. zmieniał się, to odpowiedzialność na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna (wyrok SN z dnia 17 czerwca 2011 r. w sprawie II CSK 571/10). Dla odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki (art. 299 k.s.h.) ważne jest rozróżnienie powstania oraz wymagalności tych zobowiązań. Miarodajne jest istnienie zobowiązań, a nie ich wymagalność (wyrok SN z dnia 9 lutego 2011 r. w sprawie V CSK 188/10). Nie może umykać z pola widzenia, że odpowiedzialność odszkodowawcza członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uzależniona jest od wykazania przez wierzyciela jedynie istnienia zobowiązania spółki oraz bezskuteczności egzekucji z majątku spółki. Zarówno powstanie szkody, rozumianej jako obniżenie potencjału finansowego spółki jak i inne przesłanki odpowiedzialności (wina i związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianą szkodą a zachowaniem członków zarządu spółki), funkcjonują na zasadzie domniemania ustawowego. Dlatego dowody na te okoliczności, opisane w art. 299 § 2 k.s.h., muszą przedstawić członkowie zarządu. Wierzyciel dochodzący na podstawie art. 299 k.s.h. od członków zarządu swych nie wyegzekwowanych roszczeń względem spółki korzysta z ustawowego domniemania m.in. szkody i musi wykazać jedynie fakt bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2011 r. VI ACA 1441/10). W realiach niniejszej sprawy strona powodowa wykazała się inicjatywą dowodową wystarczającą dla wykonania obowiązku dowodzenia w tym procesie. Istota konstrukcji norm zawartych w art. 299 § 1 i § 2 k.s.h. wyraża się w tym, że wykazanie przez wierzyciela spółki z o.o. stanu bezskuteczności egzekucji wobec dłużnika skutkuje powstaniem stanu odpowiedzialności solidarnej członków zarządu tej spółki za jej zobowiązania, na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Z kolei każdy z członków zarządu spółki z o.o., odpowiedzialny solidarnie z mocy ostatnio powołanego przepisu, może uwolnić się od tej odpowiedzialności, jeśli wykaże wystąpienie co najmniej jednej z przesłanek zwalniających spośród wymienionych w art. 299 § 2 k.s.h. (wyrok SN z dnia 24 lutego 2011 r. w sprawie III CNP 26/10). W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Podkreślić wyraźnie należy, że reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość

jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2012 r. I ACa 568/12). W niniejszej sprawie strona powodowa udowodniła te okoliczności, które stosownie do dyspozycji art. 299 k.s.h. miała obowiązek udowodnić, a linii obrony pozwanych nie można uznać za skutecznie niweczącej żądanie wierzyciela. Kwestie zwołania zgromadzenia wspólników są okolicznością irrelevantną w niniejszej sprawie. Istotą bowiem przyjęcia winy w okolicznościach niniejszego procesu jest postępowanie członków zarządu w okresie od chwili objęcia funkcji w organach spółki. Pozwani w apelacjach wskazują na hipotetyczną możliwość uzyskania dokumentacji spółki, podczas gdy możliwość ta była w pełni realna, a następnie na potrzeby postępowania skarbowego nawet zrealizowana. Niepełna dokumentacja była podstawa bilansu otarcia likwidacji, a jej braki nie były jak widać przeszkoda dla wdrożenia postępowania likwidacyjnego. Na w pełni realna możliwość uzyskania tej dokumentacji wskazuje chociażby korespondencja z biurem rachunkowym. Z okoliczności sprawy, ale przede wszystkim twierdzeń pozwanych wynika jedynie, że koszt uzyskania odpisów z dokumentacji elektronicznej był obiektywnie wysoki i spółka nie zdecydowała się go ponieść. Okoliczność ta nie uchyla jednak obowiązku zapoznania się ze stanem finansowym spółki w czasie sprawowania funkcji członka zarządu, a co za tym idzie dalej idących obowiązków członków zarządu, w tym tych, od których zależy możliwość ich ekskulpowania się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Sytuacja spółki była obiektywnie zła, skoro podjęto uchwałę w przedmiocie jej likwidacji. Z punktu widzenia wierzycieli spółki postępowanie upadłościowe jest o tyle korzystniejsze, że prowadzi do zaspokojenia wierzycieli w określonym stopniu oraz w zależności od kategorii zaspokojenia. Spółka wybrała jednak drogę postępowania likwidacyjnego. Nie można podzielić argumentacji pozwanych, jakoby złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości było w ogóle niemożliwe. Dokumentacja księgową w formie elektronicznej obejmowała zapisy do dnia 31 marca 2010 r. Pozwani pełniąc funkcje członków zarządu po tym czasie mieli, a co najmniej powinni mieć, świadomość określonej aktywności gospodarczej spółki w tym okresie. Z ich twierdzeń wynika, że spółka już w zasadzie nie podejmowała żadnej konkretnej działalności w tym czasie. Posiadanie zatem dokumentacji zamykającej się wskazaną datą oraz wybiórcza nawet wiedza na temat innych zobowiązań, a z pewnością wiedza na temat zobowiązań powstałych od dnia objęcia funkcji, pozwoliłyby na sporządzenie wniosku o ogłoszenie upadłości, do czego nigdy pozwani nie doprowadzili. Art. 25 p.u.i.n. odwołuje się do prawdziwości danych w rozumieniu stanu wiedzy na temat określonych zdarzeń. W tym wypadku miarodajnym jest stan świadomości zobowiązanych co do sytuacji spółki. Należy jeszcze raz z całą stanowczością podkreślić, iż kwestia winy musi odnosić się w tym wypadku już do zaniechań w zakresie poznania sytuacji finansowej spółki i stanu jej majątku. Nie można też zgodzić się z twierdzeniem pozwanych jakoby wspólnik nie miał obowiązku łożenia na spółkę, czemu przeczy chociażby dyspozycja art.177 k.s.h.

Pozwani nie wykazali się w procesie żadną aktywnością dowodową skierowaną na okoliczności relewantne dla rozstrzygnięcia, tj. na udowodnienie jednej z przesłanek egzoneracyjnych. Pozwani winni byli w tym procesie stosownie do dyspozycji art. 6 k.c. udowodnić fakty, z jakich wywodzili skutki prawne, tj. winni udowodnić, że nie ponoszą winy w braku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Pozwani dowodu przydatnego do poczynienia takiej oceny Sądowi I instancji nie zaoferowali. Dodatkowe okoliczności zostały podniesione dopiero w apelacji i stosownie do dyspozycji art. 381 k.p.c. uznane zostały za sprekludowane. Dotyczy to zarzutu naruszenia art. 299 § 1 k.s.h. w kontekście twierdzenia o ewentualnym braku szkody wierzyciela. Pozwani winni byli je zgłosić w postępowaniu przez Sądem I instancji. Po pierwsze nie można podzielić zarzutu jakoby zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający dla czynienia tego typu ustaleń, a tutaj pozwani nie zgłaszali żadnych dowodów. Po drugie zaś konkretna analiza tej najbardziej skomplikowanej do wykazania okoliczności egzoneracyjnej możliwa jest w zasadzie jedynie przy zasięgnięciu opinii wyspecjalizowanego biegłego. Linia orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii roli biegłego w procesie cywilnym jest ugruntowana. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r. III CSK 255/09 rolę biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. Podobnie w wyroku z dnia 27 maja 2010 r. II PK 359/09 Sąd Najwyższy zaakcentował, że zadaniem biegłego nie jest rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. I wreszcie w wyroku z dnia 19 grudnia 2006 r. V CSK 360/06 Sąd Najwyższy stwierdza, że opinia biegłych ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości

specjalne. Nie może ona natomiast być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Ustalenie stanu faktycznego należy do sądu orzekającego, a biegli powinni udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dostosowane do stanu faktycznego sprawy. Sąd Okręgowy w pełni podziela to stanowisko. Pozwany w sprawie musi twierdzenia zgłosić i podać takie fakty, które będą mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych czynionych przez sąd, te zaś będą mogły być wyjściową dla ich oceny przez biegłego z punktu widzenia zasad przyjętych w dziedzinie, co do której biegły wiadomości specjalne posiada. Brak jest przede wszystkim zwerbalizowania jakichkolwiek konkretnych twierdzeń przemawiających za przyjęciem tej okoliczności. I choć twierdzenie to wyczerpuje zarzut naruszenia prawa materialnego, nie może uchodzić z pola widzenia, iż to pozwani są dysponentami swojej linii obrony. Tak więc podejmując próbę zniweczenia żądania pozwu muszą zwerbalizować określone twierdzenia w momencie miarodajnym dla ich zgłaszania i na te okoliczności przedstawić określony materiał dowodowy, czego zaniechali. Jakkolwiek zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego w procesie cywilnym nie podlega żadnym ograniczeniom czasowym, tym niemniej podstawę jego oceny stanowi określony zespół przytoczeń faktycznych, które niewątpliwie podlegają ocenie - z punktu widzenia dopuszczalności ich zgłoszenia - i to zarówno na płaszczyźnie przepisu art. 381 k.p.c., jak i norm (obowiązujących do dnia 2 maja 2012 r.) urzeczywistniających system prekluzji materiału procesowego w sprawach gospodarczych - art. 479¹² § 1 k.p.c. i 479¹⁴ § 2 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 kwietnia 2013 r. I ACA 133/13). Uregulowanie art. 381 k.p.c. stanowi wyraz dążenia do koncentracji materiału dowodowego, spełniającej wymogi sprawności i szybkości postępowania. Jego założeniem jest, że Sąd drugiej instancji powinien dopuścić nowe fakty i dowody, a wykluczenie ich, wymaga wyjaśnienia przyczyn takiego stanowiska, przy uwzględnieniu opisanych w tym przepisie warunków. Wzgląd na przyspieszenie postępowania apelacyjnego musi prowadzić do rozważenia interesów obu stron oraz wydania orzeczenia zgodnego z prawdą materialną. Przepisy realizujące system prekluzji dowodowej nie ograniczają możliwości dojścia do prawdy oraz prawa stron do obrony, określają jedynie ramy czasowe, w których strony powinny przedstawić materiał procesowy. Realizacja wymagania koncentracji dowodów nie może jednak nakładać na strony obowiązku przewidzenia wszystkich możliwych wariantów przebiegu sprawy i na tę ewentualność sformułowania w odpowiedzi na pozew wszystkich twierdzeń, wniosków i zarzutów, które mogłyby mieć zastosowanie jedynie w prawdopodobnym jej przebiegu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2009 r. II CSK 423/08). Dyspozycja art. 299 k.s.h. jest w pełni zrozumiała i czytelna, stąd broniący się przed odpowiedzialnością za zobowiązania spółki członek zarządu winien odwołać się do wszystkich przesłanek pozwalających na uwolnienie się od teje, o ile one faktycznie zachodzą i jest w stanie je udowodnić. W procesie pozwani na przesłankę braku szkody się nie powołali, a w apelacji nie złożyli żadnych wniosków dowodowych w tej mierze. Przepis art. 479¹⁴ § 2 zdanie pierwsze k.p.c. obejmuje zakresem prekluzji wszystkie twierdzenia i zarzuty pozwanego oraz dowody na ich poparcie, niezależnie od ich znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy; ocena wykazania, że ich "potrzeba powołania wynikła później" zależy od konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy oraz od uznania sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r. III SK 26/08). Pozwani nie wskazali, by zgłaszanie tych twierdzeń nie było możliwe przed Sądem I instancji, a w okolicznościach sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, by nie mogli ich zgłosić. Z pewnością nie jest uzasadnieniem dla przyjęcia pojęcia „późniejszej potrzeby” wydanie niekorzystnego rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji.

Co zaś się tyczy naruszenia przez Sąd art. 479 § 2 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. adresatem norm z art. 479¹² i art. 479¹⁴ k.p.c., poza stronami sporu jest także sąd rozpoznający sprawę, ale tylko w zakresie, w jakim ograniczenia w zgłaszaniu dowodów przez strony nie uniemożliwiają sądowi rozpoznania sprawy. Dopuszczenie zatem dowodów z urzędu może wynikać z konieczności ustalenia stanu faktycznego, ze względu na dowody prawidłowo zgłoszone przez stronę, co nie okazuje się korzystne dla drugiej strony i dlatego spotyka się z jej opozycją (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r. III CSK 341/08).

Aktywność procesowa pozwanych winna być skierowana na udowodnianie tych okoliczności, które pozwoliłyby ostatecznie na uwolnienie się przez nich z odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Słusznie przeto uznał Sąd I instancji, że pozwani nie udowodnili okoliczności egzonerycyjnych, a same twierdzenia nie zostały poparte żadnymi

dowodami, pozostałe zaś twierdzenia nie dotyczyły okoliczności, które mogłyby mieć jakikolwiek wpływ na wynik procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na zasadzie art. 385 k.p.c. o kosztach orzekając stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Ref. I inst. SSR K. Szyska